

NAPOLEON HILL

**SILA
POZYTYWNEGO
WPLYWU**

**LUDZIE, KTÓRZY
UKSZTAŁTOWALI
FILOZOFIĘ
NAPOLEONA
HILLA**

onepress
POWER

Tytuł oryginału: Napoleon Hill's Positive Influence (An Official Publication of the Napoleon Hill Foundation)

Tłumaczenie: Agnieszka Górczyńska

ISBN: 978-83-8322-864-8

COPYRIGHT © 2022 By The Napoleon Hill Foundation

Polish edition copyright © 2023 by Helion S.A.

All rights reserved. No part of this book may be reproduced or transmitted in any form or by any means, electronic or mechanical, including photocopying, recording or by any information storage retrieval system, without permission from the Publisher.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiejkolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawca dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawca nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<https://onepress.pl/user/opinie/sipowp>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Helion S.A.

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice

tel. 32 230 98 63

e-mail: onepress@onepress.pl

WWW: <https://onepress.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność



SPIS TREŚCI

Od wydawcy	5
Wstęp (Dr J.B. Hill)	7
Przedmowa (Don M. Green)	11
Rozdział 1. Określenie celu (14 maja 1947 roku)	22
Rozdział 2. Superumysł (21 maja 1947 roku)	45
Rozdział 3. Ponadprzeciętny wysiłek (4 czerwca 1947 roku)	65
Rozdział 4. Posiadanie wiary (11 czerwca 1947 roku)	87
Rozdział 5. Samodyscyplina (18 czerwca 1947 roku)	104
Rozdział 6. Kosmiczna siła nawyku (25 czerwca 1947 roku)	122
Posłowie	
Znaczenie Annie Lou, ostatniej żony Napoleona Hilla (Don M. Green)	154
O Napoleonie Hillu	156
Cele Fundacji Napoleona Hilla	157



ROZDZIAŁ 1.

Określenie celu

14 MAJA 1947 ROKU

Określenie celu jest punktem wyjściowym wszystkich osiągnięć. To również jest przeszkoda dla 98 osób na 100, które nigdy do końca i prawdziwie nie potrafią tego zrobić.

Być może was zaskoczę stwierdzeniem, że z ponad 35 000 osób, które uczyłem i analizowałem osobiście, tylko dwie na każde 100 jedynie zbliżyły się do określenia celu. I te dwie osoby są właśnie tymi ludźmi, którzy odnoszą sukcesy. To ludzie tacy jak Henry Ford, Henry J. Kaiser i Frank Vanderlips. I są to ludzie, którzy nie zadawalają się w życiu niczym innym poza tym, czego pragną. Mam nadzieję, że od tej chwili każdy z was tak właśnie postanowi żyć. Jesteście na to gotowi? Mam nadzieję, że zanim zakończymy naszą współpracę, uda mi się was przekonać, że nie musicie się godzić na życie poniżej swoich oczekiwań i tego, czego pragniecie. To nie tylko pobożne życzenia. Mówię tak na podstawie obserwacji tysięcy ludzi. Już tak wiele razy przekonałem się, że jeśli ktoś naprawdę mocno czegoś chce, wreszcie to osiągnie. Jeśli nie macie ambicji, żeby zacząć zarabiać w życiu na własnych warunkach, to ja nic już nie mogę zrobić. Chyba że spowoduję, iż będziecie mieć określony cel. Będę mógł tego dokonać, sprawiając, że każdy z was stanie się inną osobą.

Z waszą pomocą uda mi się to.

*Mam nadzieję, że od tej chwili każdy z was postanowi,
że nie zadowolili się w życiu niczym innym poza tym,
czego pragnie.*

Na określenie celu mają wpływ czynniki klasyfikowane jako psychiczne, a także inne, definiowane jako duchowe, jak również czynniki ekonomiczne. Zamierzam omówić je wszystkie. Najpierw każdy z osobna, a potem jako solidną całość. Wyjaśnię też, w jaki sposób łączą się one z zagadnieniem określania celu.

Zanim przejdę do ich analizy, chciałbym opowiedzieć wam coś, co mi się przytrafiło w 1919 roku. To będzie bardzo dobry przykład dokładnie ilustrujący wszystko, co mam na myśli. Nie znam lepszego sposobu, w jaki mógłbym wam dokładniej to przedstawić.

Po zakończeniu I wojny światowej udałem się do swojej skrytki bankowej i wyjąłem pozostawiony tam przeze mnie swój określony i spisany główny cel. Zajrzałem do akapitu, który napisałem jako cel na 1919 rok, i przeczytałem: „W 1919 roku zarobię 10 000 dolarów”. Przekreśliłem wiecznym piórem „10 000 dolarów” i napisałem nad kreską „100 000 dolarów”, ponieważ byłem zdeterminowany, żeby publikować i redagować „Golden Rule Magazine”. Wiedziałem więc, że będę potrzebował przynajmniej 100 000 dolarów. Wcześniej nieźle sobie radziłem mając 10 000 dolarów na prowadzenie szkoły i taka kwota mi wtedy wystarczała. Miałem jednak świadomość, że wydawanie magazynu będzie wymagało dużo większego nakładu finansowego.

Odłożyłem ten dokument z powrotem do bankowej skrytki, a niedługo później pojawił się w moim życiu pewien mężczyzna z Teksasu. Wszedł do mojego biura i się przedstawił. Zaprosił mnie na lunch, pokręcił się po okolicy przez trzy, może cztery dni i wreszcie oznajmił: „Przebyłem tę całą drogę z Teksasu tylko po to, żeby się z panem spotkać. Chcę pana zabrać na pola naftowe w Teksasie i pokazać, co dzieje się z ludźmi, którzy

z dnia na dzień stają się bogaci. Wszyscy oni pragną otrzymać coś za nic. Jeśli zgodzi się pan pojechać, pokryję wszelkie koszty”. Strasznie mnie ucieszyła ta propozycja. Pojechałem z nim na te pola naftowe i naprawdę świetnie się bawiłem. Na koniec odprowadził mnie na stację kolejową. Gdy już prawie wsiadałem do wagonu, mężczyzna uścił mi rękę i rzekł: „Panie Hill, bardzo bym chciał, żeby pan wrócił do Teksasu i pracował dla mnie przez trzy tygodnie w miesiącu, a jeśli wytrwa pan przez cały rok, na koniec roku zapłacę panu 100 000 dolarów”. W tym momencie usłyszałem gwizd zawiadomcy dającego znak do odjazdu i pociąg ruszył. Oddzwoniłem do niego i zapytałem, od kiedy miałbym zacząć pracę. „Tak szybko, jak tylko będzie pan mógł” — odrzekł.

Wróciłem tam i spędziłem cztery miesiące. Mężczyzna sporządził umowę, w świetle której jeśli zrezygnowałbym przed upływem roku, nie otrzymałbym obiecanych 100 000 dolarów. W ciągu pierwszego miesiąca radziłem sobie tak świetnie, że zarobiłem 100 000 dolarów. Jednak niedługo później ten mężczyzna tak mi wszystko utrudnił, że musiałem zrezygnować, co było bez wątplenia częścią jego planu. Wróciłem do Chicago, nie dostawszy ani centa.

W tym momencie na tej sali mogą być osoby, które nie wiedzą, dlaczego nie otrzymałem wynagrodzenia, oraz takie, które doskonale to wiedzą. Chcę, żebyście to sobie dobrze zapamiętali. Założmy, że dodałbym te dwa słowa do swojego zapisanego zdania dotyczącego głównego celu: „Do końca 1919 roku zarobię i *otrzymam* 100 000 dolarów”. Czy uważacie, że to by coś zmieniło? Myślę, że rozumiecie, o co chodzi.

Ale co by konkretnie zmieniło dodanie przeze mnie tych dwóch słów? Czy tamten facet zapłaciłby mi? Powiem wam: wryłbym to w swojej świadomości i wpisał do kontraktu. A potem poszedłbym z tym do swojego prawnika, a on dopilnowałby, żeby ten mężczyzna wywiązał się z umowy. Taka byłaby różnica.

Chcę, żebyście wiedzieli, że określanie głównego celu jest podobne do robienia zdjęcia. Jeśli macie jakiegokolwiek doświadczenie z aparatem

fotograficznym, to wiecie, że na zrobienie dobrego zdjęcia mają wpływ trzy rzeczy. Po pierwsze trzeba odpowiednio ustawić ostrość. Po drugie należy ustawić czas i po trzecie (a może właśnie po pierwsze) trzeba mieć odpowiednie światło. Należy pilnować tych trzech czynników, w przeciwnym razie nie uzyska się jasnego, wyraźnego zdjęcia. Zrobicie rozmaite zdjęcie albo nie wyjdzie wam wcale. Podświadomość jest niczym czuła klisza aparatu fotograficznego. Kiedy nałoży się na nią rozmyty, nieokreślony obraz tego, czego pragniemy, można mieć pewność, że uzyskamy zamazany obraz.

Na tej sali nie ma nikogo, kto nie miałby pragnień albo życzeń. Jednak wszystko to, o czym dzisiaj mówię, nie ma nic wspólnego z pragnieniami i pobożnymi życzeniami. Ma natomiast związek z tym, żeby nałożyć na kliszę wyraźny obraz tego, czego się chce. Celem jest uniknięcie sytuacji, w której nie przekazujemy podświadomości dokładnych informacji o tym, czego pragniemy, kiedy tego pragniemy i co zamieramy dać w zamian za to.

Podświadomość — wielu pisarzy i filozofów, łącznie ze mną samym, ma dużo do powiedzenia na jej temat i jednocześnie nikt z nas nie wie o niej zbyt wiele. Zdajemy sobie jedynie sprawę z tego, że każdy człowiek ma w sobie jakieś źródło, które bardzo przypomina czułą kliszę aparatu fotograficznego, na której można umieszczać obraz tego, czego się pragnie. I jeśli tylko obraz jest wystarczająco ostry i jasny oraz został wybrany właściwy moment — ten element jest niezwykle istotny — coś w was przejmie ten obraz i zaczyna popychać sprawy naprzód, używając wszelkich dostępnych środków, aby go zrealizować i przenieść na płaszczyznę fizyczną, czyli zmaterializować. Wiadomo, że tak to właśnie działa.

Podświadomość jest niczym czuła klisza aparatu fotograficznego. Kiedy nałoży się na nią rozmyty, nieokreślony obraz tego, czego pragniemy, można mieć pewność, że uzyskamy zamazany obraz.

Jednym z najbardziej zdumiewających doświadczeń, które stały się moim udziałem podczas przygotowywania tej filozofii sukcesu, było zaobserwowanie, że ludzie, którzy go odnieśli, a z którymi przeprowadzałem wywiady, mobilizowali swoją podświadomość do pracy. A większość wysiłków ich podświadomych umysłów miała miejsce w nocy. To zjawisko wybitnie dobrze ilustruje przykład Roberta Gilmoura LeTourneau, z którym współpracowałem przez półtora roku. Dzięki zasadzie, którą dziś omawiam, ten człowiek bez specjalnego doświadczenia ani wkładu czy czegokolwiek innego odniósł naprawdę zdumiewający sukces. Największym atutem pana LeTourneau było to, że potrafił przekazać swojemu podświadomemu umysłowi, właśnie podczas snu, wszystko to, co chciał zrobić. Potem już tylko jego podświadomość ruszała do pracy, aby urzeczywistnić ten cel. Twierdzi, że kiedy tak robi, łączy się z Bogiem. Mam swój własny pogląd na ten temat i zakładam, że wy również. Nie zamierzam kwestionować tego, z kim wchodzi w kontakt. Zainteresowało mnie tylko, że potrafi manipulować swoim umysłem i żyć na własnych warunkach. Jeśli pan LeTourneau mógł to zrobić, to ty i ja też możemy.

Chcę, abyście dziś wieczorem rozpoznali moc, która jest w was, i nie musieli nikogo prosić o przywilej korzystania z niej. Z mocy, która jest tak wielka, że możecie osiągnąć w życiu wszystko, czego tylko chcecie. Tego też nie będę precyzować. Kiedyś mówiłem: „W granicach rozsądku”. Teraz mówię: „Jesteś w stanie zdobyć w swoim życiu wszystko, co zechcesz”.

Ktoś może powiedzieć: „Załóżmy, że urodziłem się niepełnosprawny fizycznie”. Pomyślisz, że w tym momencie mnie złapałeś (a tu cię mam), prawda? O nie, nic z tych rzeczy! Niektóre z najznakomitszych osób, jakie znam, odnoszące niemałe sukcesy, mierzyły się z jakimś stopniem niepełnosprawności fizycznej. To im jednak nie przeszkodziło wieść pozytywne i satysfakcjonujące życie. Charles Steinmetz jest tego czołowym przykładem, a świat nie poznał większego od niego geniusza w jego dziedzinie. Podobnie mój syn, Blair. Urodził się bez uszu, a przewyższa wielu

innych chłopców pod względem tego, co osiągnął w życiu, zwłaszcza w relacjach z innymi ludźmi.

Jeśli jest coś, czego nie lubicie, i zdarzy się wam, że będziecie się kurczowo trzymali tego, czego nie chcecie, albo, co gorsza, pozwolicie, żeby to wstrzymywało was, to zapamiętajcie, że najprostszą radą będzie przynajmniej zmienić na tyle swoje nastawienie psychiczne, aby ta osoba lub rzecz nie irytowała was. Potrafisz to zrobić. Wiem to, ponieważ tak robiłem. Kiedy dobrze zgłębisz i zrozumiesz tę zasadę określania celu — i naprawdę dowiesz się, jak ją stosować — to z jednej strony będziesz w stanie pozbyć się ze swojego życia tego, czego nie chcesz, a z drugiej strony osiągniesz wszystko to, czego tak naprawdę pragniesz. Czyż to nie wspaniałe narzędzie, które warto mieć przy sobie?

To jest właśnie powód, dla którego na początku tego wykładu powiedziałem, że każdy z was wyjdzie stąd odmieniony. Oczywiście ciało pozostanie takie samo, ale coś w środku ulegnie zmianie. I od dzisiejszego wieczoru postanowisz nie godzić się na życie poniżej swoich oczekiwań i pragnień. Jeśli tak się stanie, to ty i ja będziemy się świetnie dogadywać i zobaczysz cudowne tego rezultaty niepodobne do niczego, co wcześniej znałeś i jeszcze poznasz.

Gdy zaczynam pracować ze słuchaczami, moim największym problemem jest to, że wszyscy myślą, iż muszę mieć jakiś ukryty motyw. Jednak jeśli chodzi o mnie, to nie mam żadnego ukrytego motywu poza przedstawieniem wam korzyści, jakie możecie czerpać z życia, i pokazaniem źródła, z którego możecie je czerpać. Nie mam wam niczego do sprzedania ani nie chcę niczego na tym zyskać. Chcę jedynie przekazać wiedzę, która zapewni wam w przyszłości wolność ciała i umysłu. Chcę, żebyście się o tym dowiedzieli. Dostrzegli to. Mam nadzieję, że zdajecie sobie sprawę z tego, iż jestem zbyt inteligentny, abym stojąc przed równie inteligentnym i myślącym audytorium i wygłaszając ten wykład, nie był przekonany o prawdziwości swoich słów.

Moją największą trudnością i przeszkodą podczas pracy z ludźmi jest uwolnienie ich od przeszłości. Jeśli uda mi się to w waszym przypadku, możecie być pewni, że wasza przyszłość będzie taka, jakiej pragniecie. Odmienna i lepsza od przeszłości. Być może nie uda mi się tego całkowicie dokonać w ciągu dzisiejszego wieczoru, ale z czasem na pewno tak. Mogę o tym zapewnić.

Obecnie niektórzy ludzie uważają, że sukces jest dostępny jedynie dla geniuszy. Dodatkowo założyli, że na świecie jest kilka typów ludzi, których można zaliczyć do wspomnianych geniuszy tylko dlatego, że się oni tacy urodzili. W ciągu ostatnich 38 lat dowiedziałem się, jakie czynniki składają się na ludzki geniusz. Pozwolicie, że je zreferuję?

Oto recepta, moi przyjaciele, jak stać się genialnym człowiekiem. Nie przeczytałem tego w żadnych książkach, lecz zaczerpnąłem z życia wybitnych ludzi tego narodu i na tej podstawie stworzyłem swoją filozofię sukcesu.

Pierwszym czynnikiem jest określenie celu. Nigdy nie słyszałem o geniuszu, który nie wiedziałby, czego chce od życia. Wszyscy oni doskonale wiedzieli, czego pragną, i pracowali nad realizacją tego.

Drugim czynnikiem jest posiadanie wiary — nie tylko sama wiara, ale właśnie posiadanie jej w życiu. I nikt nie mógłby zrealizować tego punktu, gdyby najpierw nie określił celu. Określenie celu stanowi podstawę, na której opiera się cała wiara.

*Określenie celu stanowi podstawę,
na której opiera się cała wiara.*

Trzeci czynnik to coś, co bardzo chcę, żebyście nabyli. Jest to entuzjazm. Jeśli nabędziecie go w takiej ilości, w jakiej ja nim emanuję, nabierzecie wiatru w żagle i roznieciecie w sobie żar. Bo bez tego żaru bezcelowe byłoby określanie celu. Entuzjazm roznieci w was żar.

Czwartym czynnikiem jest wyobraźnia.

Piąty czynnik to motyw. A za kilka chwil podam wam dziewięć podstawowych życiowych motywów. Swoją drogą, nikt nie robi niczego bez motywu. Może to być ukryty motyw albo podświadomy, ale zawsze jakiś jest.

Szóstym czynnikiem jest osobista inicjatywa wsparta intensywnym działaniem. Nigdy nie osiągniecie geniuszu, jeśli nie wyrobicie w sobie nawyku, by działać, nie czekając na to, że ktoś wam powie, co macie zrobić.

Siódmym czynnikiem jest gotowość na ponadprzeciętny wysiłek. Nigdy nie staniesz się geniuszem, jeśli przez całe życie codziennie nie będziesz się angażować w dodatkowe, ponadprogramowe zajęcia.

Ósmym czynnikiem jest sojusz mocy superumysłu z innymi ludźmi. Z iloma? To zależy od tego, co chcecie w życiu osiągnąć. Ja, budując tę filozofię sukcesu, stworzyłem go z ponad pięciuset najbardziej wpływowymi ludźmi w tym kraju. Miałem przywilej otrzymania od nich swego rodzaju szkoły życia, poprzez rozmowę z nimi, uczenie się od nich, korzystanie z tego, czego oni nauczyli się na podstawie własnych prób i błędów. Bez tej współpracy musiałbym mieć chyba ze sto żyć, aby dowiedzieć się tego wszystkiego i rozwinąć filozofię sukcesu. Sam nie byłbym w stanie tego zrobić. Każdy z was może mieć inną drogę swojego życia i wcale nie potrzebować ponad tuzina, ani nawet pół tuzina żyć. Być może wystarczy to jedno. Jednak jeśli zamierzacie osiągnąć geniusz, musicie nauczyć się czerpać korzyści z umysłów innych ludzi. Mam nadzieję, że także z mojego. Nie bój się pytać. Nie krępuj się.

Dziewiąty i być może najważniejszy ze wszystkich czynnik to pozytywne nastawienie. Z pewnością nigdy nikt z was nie stanie się geniuszem, jeśli nie nauczy swojego umysłu pozytywnego nastawienia i utrzymywania go w takim właśnie stanie.

To właśnie jest przepis na osiągnięcie geniuszu w swoim życiu. Wiele z tych czynników już posiadacie. W trakcie tego kursu będziecie mogli zrewidować samych siebie i dowiedzieć się, nad którymi z nich musicie popracować, a ja już mam swoje sposoby na to, aby was w tym wesprzeć.

Teraz dochodzimy do punktu wyjścia dla siedmiu fundamentalnych założeń, które mają znaczenie kluczowe dla zdobycia osobistych osiągnięć. Rozłożę je na czynniki pierwsze, żebyście mogli zrozumieć, czym są te części składowe.

Pierwszy czynnik, który jest punktem wyjścia dla każdego indywidualnego osiągnięcia, to wybranie określonego celu, któremu towarzyszy ściśle określony plan, po którym następuje odpowiednie działanie. To początek wszystkich osiągnięć. Bez względu na to, czy wasz cel jest wielki czy zupełnie mały, musicie przejść przez te etapy. Samo pobożne życzenie, posiadanie nadziei — tak, nawet modlitwa w tej intencji — nie zapewnią wam sukcesu. Jest coś o wiele bardziej pewnego. I jeśli przejdziecie przez wszystkie etapy, a potem dojdziecie do modlitwy, to mogę zagwarantować, że zostanie wysłuchana o wiele szybciej i bardziej po waszej myśli.

Pierwszy czynnik, który jest punktem wyjścia dla każdego indywidualnego osiągnięcia, to wybranie określonego celu, któremu towarzyszy ściśle określony plan, po którym następuje odpowiednie działanie.

Drugim czynnikiem wszystkich indywidualnych osiągnięć jest motyw albo kombinacja motywów. Dziewięć podstawowych motywów to ABC sukcesu. I jeśli nie będziecie ich znać, nie nauczycie się doskonalić. Trzeba je znać. To podstawa. Na przykład jeśli wybierając główny cel w życiu, nie poprzecie go odpowiednią liczbą motywów, wówczas nie zaangażujecie się odpowiednio w jego realizację już po jego wyznaczeniu. Gorące pragnienie trafia do podświadomości i wywołuje działanie. Gorące pragnienie

stojące za określonym celem jest konieczne. A nie wzbudzić go w sobie, jeśli nie macie motywu, który dosłownie was rozpali. Im więcej motywów, którymi ktoś się kieruje, tym większe prawdopodobieństwo, że taka osoba nawiąże kontakt ze swoją podświadomością.

Pierwszym i największym ze wszystkich motywów jest miłość. A kiedy o niej mówimy, mamy na myśli nie tylko atrakcyjność fizyczną. Odnosimy się do niej w dużo szerszym znaczeniu. Powinniśmy ją wyrażać każdego dnia poprzez wiele różnych rzeczy, na wiele sposobów. Powinniśmy modlić się codziennie nie o to, czego chcemy, ale okazując wdzięczność za to, co już mamy. Jeśli nauczycie się modlić w taki sposób, przekonacie się, że przyciągniecie do siebie jeszcze więcej.

Drugim z dziewięciu podstawowych motywów jest seks. Natura jest bardzo pomysłowa i czerpie z niej wszelkie podstawy. Natura stworzyła ten cudowny motyw jako sposób na przetrwanie każdego gatunku na ziemi, nawet tego, który wyrasta z ziemi. Roślinność — nawet na poziomie elektronów i protonów — opiera się na seksie. Jeśli połączymy emocje związane z seksem i miłością w kobiecie i mężczyźnie, zobaczymy, jak nadzwyczajna moc z tego płynie.

Trzecim motywem jest pragnienie dóbr materialnych albo pieniędzy. Jeśli połączycie te trzy motywy — emocje związane z miłością i seksem oraz pragnienie posiadania dóbr materialnych — to nie będziecie musieli długo czekać na efekty. Dużo mocniej będziecie chcieli zabrać się do pracy nad realizacją celu niż uciec od tego. I nie będziecie mieć poczucia, że praca jest ciężarem, lecz poczucie, że to przywilej — błogosławiony przywilej. A wszystko dlatego, że siłą napędową będą właśnie te trzy podstawowe motywy.

Czwartym motywem jest instynkt samozachowawczy. Każdy jest nim zmotywowany. Zatem nie będę wchodził w szczegóły.

Piątym motywem jest pragnienie wolności ciała i umysłu. A tak przy okazji zauważycie, że te motywy są bardzo wyraźnie powiązane —

pragnienie ciała i umysłu oraz bogactwa. Jest bardzo wielu ludzi, którzy pragną bogactwa, aby móc cieszyć się wolnością ciała i umysłu. Tylko w takim kontekście mogą myśleć o chęci posiadania pieniędzy. W przeciwnym wypadku wystarczyłoby mi po prostu spanie na świeżym powietrzu w namiocie.

Kolejnym motywem jest pragnienie wyrażania siebie. Bardziej pracuję nad swobodnym wyrażaniem samego siebie i zdobyciem publicznego uznania niż nad zarabianiem pieniędzy. Bardzo wiele osób postępuje podobnie. I jeśli nie będziecie znać wagi tego motywu, nie będziecie w stanie w pełni współpracować z innymi ludźmi, nawet posiadając sojusz superumysłu.

Następnym motywem jest pragnienie życia po śmierci. To bardzo silny motyw, na którym opierają się religie.

Teraz omówię jeszcze dwa negatywne motywy, które znalazły się w tym zestawie, a które są bardzo ważne ze względu na swoją moc.

Ósmym motywem jest pragnienie zemsty. Bardzo byście się zdziwili, jak niesamowicie pomysłowi są niektórzy ludzie w tym zakresie — pragnienia odwetu. „Wepchnę mu to do gardła i niech się tym udławi” — jak często słyszeliście takie albo podobne groźby? To motywacja do działania, i to bardzo silna, jednak prędzej czy później to wszystko wróci do właściciela tego rodzaju emocji — możecie być tego pewni.

Dziewiątym motywem jest strach. To jeden z najbardziej wyjątkowych motywów, ponieważ utrzymuje ludzi w ubóstwie przez całe życie. Często powstrzymuje przed podjęciem jakiegokolwiek inicjatywy. Na główny motyw strachu składa się siedem podstawowych lęków. Jeśli chcecie wyeliminować negatywny wpływ tego motywu w swoim życiu, musicie je wszystkie pokonać. Oto one:

Lęk przed biedą. Dopóki nie wyeliminujesz go ze swojej świadomości, nie ruszysz naprzód z filozofią sukcesu. Musisz zacząć żyć i mieć poczucie, jakbyś już miał wszystkie potrzebne pieniądze. Miałem słuchacza, który pragnął mieć milion dolarów. Wypisał sobie czek i co wieczór wsuwał go

pod poduszkę. Nigdy nie zdobył tego miliona dolarów, przynajmniej do momentu gdy się z nim kontaktowałem po raz ostatni, a ja dowiedziałem się dlaczego. Powiedział mi, że wsuwał ten czek pod poduszkę mówiąc: „Nie przypuszczam, że to się uda, ale mam nadzieję, że tak”. Innymi słowy, tylko trzymał kciuki, ustalając swój określony cel zdobycia miliona dolarów. Nie wolno wam trzymać żadnych kciuków.

Kolejnym lękiem jest lęk przed krytyką. O rany, co on robi z ludźmi! Blokuje wielu z nich, powstrzymując przed wykorzystywaniem pomysłów, które dałyby im niezależność, gdyby tylko zaczęli działać. Sprzedawcy powiedzą, że 75 procent ludzi, do których zwrócą się z ofertą, szczególnie jeśli będą to mężczyźni, z pewnością odpowie: „Przemyślę to i przedyskutuję z żoną”. Wcale nie mają zamiaru rozmawiać o tym z żoną. Chcą po prostu uniknąć podjęcia decyzji.

Lęk przed utratą miłości jest tym, co wywołuje formę *dementia praecox* i prowadzi do zazdrości. Jeśli nie zdajesz sobie sprawy z tego, ile problemów powoduje strach przed utratą miłości, to znaczy, że nie byłeś zbyt często na sprawach rozwodowych. Miłość jest jedną z najwspanialszych rzeczy na świecie, ale nie jest warta poświęcenia życia.

Następny lęk — i mówię tutaj o wszystkich rzeczach, których musicie się pozbyć podczas określania celu, a które za chwilę jeszcze omówię — to strach przed chorobą. Kilka lat temu przeprowadziłem ankietę wśród lekarzy różnych specjalizacji. Z tej ankiety wyraźnie wynikało, że 75 procent pacjentów nie cierpi na żadne poważne choroby, a jedynie na hipochondrię, czyli skłonność do zapadania na wymaginowane choroby. Nie mówię tutaj o ludziach przykutych do łóżek. Używając swojego umysłu, możesz sprawić, że zachorujesz lub wyzdrowiejesz. Oczywiście, zdarzają się też sytuacje, że potrzebny jest nóż chirurga albo interwencja dentystryczna. Siła waszego umysłu nie wyleczy ubytków w zębach. Wiem coś o tym.

Piątym z siedmiu podstawowych lęków jest lęk przed utratą wolności, który pojawia się w związku z wykonywaną pracą, w której ludzie pracują

tylko i wyłącznie dla pieniędzy. Ale może się to przejawiać na wiele przeróżnych sposobów. Kilka lat temu dotyczyło kwestii międzynarodowych i uniknęliśmy utraty naszej wolności. Jednak jeśli nie zaczniemy chronić tego, co mamy, to nadejdzie dzień, w którym stracimy wolność naszego kraju.

Szósty z lęków jest tym, w który bardzo się angażuję. Mianowicie chodzi o lęk przed starością. Odkryłem, że kiedyś, gdy miałem urodziny, zwykle skupiałem się na tym, że ucieka mi kolejny rok życia, zamiast na tym, że zyskuję kolejny. Naprawdę zacząłem zmieniać wygląd, żeby poczuć się młodo tylko dlatego, że uległem idei kultu młodości zamiast starości.

Dokonałem przeglądu biografii najwybitniejszych ludzi na przestrzeni wieków i odkryłem, że wszyscy ci, którzy mieli na swoim koncie najznakomitsze życiowe sukcesy i najlepsze osiągnięcia, zdobywali je w wieku powyżej 55 lat, a niektórzy nawet po sześćdziesiątych albo siedemdziesiątych urodzinach. Powodem takiego właśnie stanu rzeczy jest to, że natura rekompensuje utratę młodości jedną z najwspanialszych rzeczy w życiu. Ciekawe, czy wiecie jaką? Życiową mądrością, albo doświadczeniem, jak to czasem nazywacie.

Miałem naprawdę świetny okres w swoim życiu w wieku 20, 25 i 30 lat. Jednak nie chciałbym już do tego wracać. Nie byłem wtedy tak pożyteczny dla świata jak teraz. Nie mógłbym zarabiać na życie tak łatwo jak teraz. Mógłbym być do późna na nogach i nie spać po nocach, ale teraz wcale mi na tym nie zależy. Oczywiście wraz z wiekiem traci się zęby, ale koniec końców w dzisiejszych czasach dentyści mogą ci sprawić jeszcze lepsze niż własne. Podobnie z włosami: można sobie dobrać odpowiednią perukę, i to w dowolnym kolorze.

Siódmym i tym samym ostatnim z podstawowych lęków jest ten najbardziej pierwotny ze wszystkich. Opisując go swoim słuchaczom, zawsze mam rozterkę, jak to zrobić. To majstersztyk. Uniwersalny. Mogę wam jedynie opowiedzieć, jak go pokonałem. To lęk przed śmiercią. Pozbyłem się go, analizując, co właściwie nazywamy życiem, a co śmiercią. A obserwując,

w jaki sposób działa natura, mogłem dostrzec, że w całym wszechświecie jest tylko kilka rzeczy, które jesteśmy w stanie rozpoznać i wyodrębnić. To czas, przestrzeń, energia, materia i to, co jest wsparciem dla wszystkim pozostałych elementów — inteligencja. Natura pracuje na bazie tych pięciu elementów, a z lekcji fizyki wiem, że nie można ani utworzyć, ani zniszczyć energii albo materii. Można je przetworzyć z jednej rzeczy w drugą, ale nie można zniszczyć. W konsekwencji jeśli nie można utworzyć ani zniszczyć energii albo materii, nie można też zniszczyć życia i natura z pewnością tego nie czyni. I to, co nazywamy życiem, prawdopodobnie wraca do uniwersalnego źródła, skąd zaczerpnie je następny człowiek i będzie miał w życiu nieco lżej, niż my mieliśmy.

W końcu stwierdziłem: Są dwie możliwości tego, czym jest życie. Albo to, co nazywamy śmiercią, jest po prostu jednym długim, wiecznym snem — a nie ma zbyt wielu rzeczy na tym świecie, które lubię bardziej niż sen — albo, jeśli nie jest snem, to jest doświadczeniem na jakiejś zupełnie innej płaszczyźnie o wiele lepszym od tego, które jest naszym udziałem tutaj, na ziemi. W obu przypadkach nie ma się czego bać, bo to nadejdzie tak czy siak.

Rozumując w taki właśnie sposób, bierzesz ten strach przed śmiercią, niczym byka, za rogi i przestajesz się bać. Nie dyskutujesz ani nie myślisz o nim. Mogę szczerze powiedzieć, że nie zwracam sobie bardziej głowy śmiercią niż tym, co będę jutro jadł. Odejdę w tym czy innym momencie i nie mam na to żadnego wpływu. I z pewnością musiałbym być bardzo nieskomplikowanym człowiekiem, gdybym poświęcał swój czas na zamartwianie się tym.

Wszystko, czego się boicie, właśnie będzie się wam przydarzać — w tym bieda, choroby, strach przed krytyką. Jeśli ktoś obawia się krytyki, może być pewien, że go ona spotka. Umysł przyciąga wszystko to, na czym się koncentruje.

Być może zainteresuje was informacja, że większość ludzi idzie przez życie, koncentrując się na tym, czego nie chce — i właśnie to osiąga. Czy zatem nie byłoby dobrym pomysłem przestać myśleć o rzeczach, których się nie chce, i zacząć kamień swój umysł wszystkim tym, czego się pragnie, aż zacznie się to otrzymywać? Jest to jedna z najwspanialszych rzeczy, jakie można zrobić, mając już określony cel. Nie znam niczego ważniejszego w życiu niż nauczenie się takiej sztuki, ponieważ kiedy umysł ma określony cel, jest w stanie zacząć wierzyć w jego realizację. A kiedy ma taką wiarę, to może zacząć korzystać z zasobów nieskończonej inteligencji, aby spełniać swoje życzenia.

Umysł przyciąga wszystko to, na czym się koncentruje.

Czy zastanawialiście się kiedyś, dlaczego modlitwa zwykle nie działa? A czy pomyśleliście, że może robicie to w nieodpowiedni sposób? Mogę wam powiedzieć, że modlitwa zawsze działa, ale nie tak, jak byście tego chcieli. Kiedy stajesz do modlitwy, trzymając tylko kciuki, gdy wszystko inne zawiodło, a ty tylko w połowie wierzysz, że coś otrzymasz, to najpewniej tak się nie stanie. Dominująca część myśli — czyli pragnienie — jest negatywna i można być wtedy pewnym, że nieskończona inteligencja również odpowie negatywnie.

Mogę szczerze powiedzieć, że nigdy w życiu nie zrobiłbym niczego ani nie osiągnąłbym tego, co osiągnąłem, gdybym wcześniej, przed rozpoczęciem tego zamierzenia, odpowiednio nie uwarunkował swojego umysłu. Wszystko zależy od sposobu, w jaki nastawicie swój umysł. Gdybym sprzedawał ubezpieczenia na życie i byłbym pełny obaw, znając cennik, to wcale bym się nie spotkał z klientem i z nim nie porozmawiał, jeśli bym odpowiednio nie przygotował swojego umysłu. Nigdy nikomu niczego nie sprzedacie, jeśli najpierw nie sprzedacie tego samemu sobie. Ktoś mógłby coś od ciebie kupić, ale ty mu tego nie sprzedasz.

OKREŚLENIE CELU

Określenie celu pozwoli wam ukierunkować umysł w taki sposób, żeby zrobić to, co zechcecie. Jednak musicie być ostrożni, aby nie wymagać od nikogo zrobienia czegoś, co nie jest dla niego korzystne. Natura nie tylko wynagradza, ale także karze za to, co się komuś odebrało. Podkreślam to tak mocno, ponieważ sam chcę o tym pamiętać i wy również z pewnością znacie wiele osób, które też powinny. Prawda?

Zastanówcie się nad tym, w jaki sposób wielu ludzi traktuje inne osoby. Próbuje wchodzić tylnymi drzwiami i dostawać coś, do czego nie mają prawa. Zrobić ponadprzeciętny wysiłek na rzecz kogoś innego? To nie dla nich. Chcą czegoś, nie dając niczego w zamian. Czyż nie tak właśnie w obecnych czasach postępuje większość ludzi na świecie? Nie chcę, żebyście szli tą drogą. Znam lepszy sposób zdobywania upragnionych rzeczy, które inni z radością pozwolą wam mieć. I chętnie was tego nauczę.

Pan Henry Ford posiada pewną cechę, którą w nim podziwiam. Mianowicie potrafił dać pracę milionom ludzi. To przykład na to, jak jego określony główny cel dostarczał korzyści tak wielu innym osobom. To zawsze jedyny sposób na określenie swojego celu. Ten cel musi przynosić korzyść wszystkim, których dotyczy.

Dochodzimy teraz do trzeciej przesłanki indywidualnych osiągnięć. Brzmi ona następująco: każda dominująca idea, każdy dominujący plan albo cel, podtrzymywane w umyśle poprzez powtarzanie odpowiednich myśli, połączone z żarliwym pragnieniem realizacji, są przejmowane przez podświadomość. Ta zaś odpowiada niemal natychmiast za pomocą wszelkich dostępnych naturalnych i logicznych środków. Żarliwe pragnienie jest niezwykle ważne. To stan umysłu, który powoduje dobrowolne działanie podświadomości. Podświadomość działa przez cały czas.

Czwartą przesłanką jest to, że każde dominujące pragnienie, plan albo cel, które są poparte wiarą, są przejmowane przez podświadomość i natychmiast realizowane.

Każda dominująca idea, każdy dominujący plan albo cel, podtrzymywane w umyśle poprzez powtarzanie odpowiednich myśli, połączone z żarliwym pragnieniem realizacji, są przejmowane przez podświadomość. Ta zaś odpowiada niemal natychmiast za pomocą wszelkich dostępnych naturalnych i logicznych środków.

Piątą przesłanką jest moc myśli, czyli jedynej rzeczy, nad którą człowiek ma całkowitą kontrolę. To zdumiewający fakt, który oznacza i wskazuje ścisły związek pomiędzy umysłem człowieka i nieskończoną inteligencją. Myślę, że w tej filozofii sukcesu nie ma nic bardziej zdumiewającego niż to, że macie kontrolę nad wyłącznie jedną rzeczą. Nie nad swoją żoną albo mężem ani krewnymi. Ale jest jedna rzecz, nad którą dano nam wszystkim kontrolę.

Twoje ciało można zamknąć do więzienia, ale nie umysł. Stąd wyciągam wnioski, że Stwórca musiał uznać umysł za najważniejszą rzecz na świecie, ponieważ dał nam pełną nad nim kontrolę. Możemy uczynić swój umysł pozytywnym i przyciągać do swojego życia wszystko, czego pragniemy, albo negatywnym i przyciągać to, czego nie chcemy. Umysł jest niczym ogród. W ogrodzie można wyhodować mnóstwo chwastów. Natura sieje tam wszystko, czego nie chcesz. Ale można świadomie wysiać nasiona, a natura będzie równie szczodra i pozwoli zebrać cudowne plony w postaci wszystkiego, czego pragniemy w ogrodzie. Tak samo jest z ludzkim umysłem. Możecie w nim zasiać wszystko, co sami dla siebie wybieracie. A jeśli zasiejecie, co popadnie i co nie będzie korzystne dla was, możecie być pewni, że te nasiona się rozplenią w waszym umyśle, zawiadną nim i nie będziecie już mieć nad nim żadnej kontroli. Określenie celu zapewni utrzymanie umysłu w czystości i uchroni was od rzeczy,

których nie chcecie. Ponadto zmusi go do pracy nad zmaterializowaniem w waszym życiu wszystkiego, czego pragniecie.

Szóstą przesłanką jest nieskończona inteligencja. Podświadomość wydaje się jedyną bramą do nieskończonej inteligencji. Brama ta otwiera się poprzez wiarę opartą na określeniu celu. Nie znam innego sposobu na zbliżenie się do tej skarbnicy nieskończonej inteligencji jak tylko poprzez wiarę wyrażoną w określeniu celu.

Siódma przesłanka: umysł każdego człowieka jest zarówno nadawcą, jak i odbiorcą wibracji myśli, co jeszcze bardziej tylko podkreśla rolę świadomego określania celu zamiast pozwalania na przepływ przypadkowych myśli. Dzięki temu umysł i podświadomość skoncentrują się na określonym celu i zaczną przyciągać jego fizyczną postać, czyli go materializować. Mieliśmy już radio na długo przed tym, jak Lee de Forest wynalazł lampę radiową. Wszyscy nosimy je w swoich umysłach, odbieramy częstotliwości wibracji i często działamy pod ich wpływem, uważając je za swoje własne.

Wibracje, których nie chcę, przeszkadzają mi jedynie rano. Kiedy się budzę i zaczynam nowy dzień, ktoś może mi powiedzieć: „To nie wygląda zbyt dobrze. Na zewnątrz jest taka mgła” albo: „Nie czuję się dzisiaj za dobrze”, albo: „Sprawy nie układają mi się dzisiaj zbyt dobrze”. W takich sytuacjach reaguję natychmiast. Powtarzam swojemu umysłowi: „Nie chcę tego słuchać”. Już po chwili mój umysł jest tak bardzo wypełniony myślami o tym, co zamierzam dzisiaj zrobić, że nie ma już w nim miejsca na zamartwianie się, lęk albo jakiegokolwiek inne ograniczenia. Innymi słowy, pracuje na najwyższych obrotach. Wchodzi na właściwe tory. Jeśli nie będziecie pamiętać o tym, aby wasze umysły pracowały pełną parą i znajdowały się na właściwych torach, nigdzie nie dojdziecie. Nie będziecie dobrze prosperować.

Teraz podam wam podstawową zasadę zastosowania precyzyjnie określonego celu. Najpierw musicie precyzyjnie sformułować i napisać na kartce swój główny cel, podpisać się pod nim, wbić go sobie do głowy i powtarzać przynajmniej raz dziennie w formie modlitwy albo afirmacji. Aby zrealizować podawane przeze mnie sugestie, wcale nie trzeba być osobą religijną ani należeć do żadnego Kościoła czy składać jakichś religijnych deklaracji. Jednak ci z was, którzy pokładają swą wiarę w modlitwie, zobaczą, jak wielkie korzyści przynosi uczynienie z określenia celu przedmiotu modlitwy.

Spisanie określonego głównego celu jest ważne. Kiedy mówię o głównym celu, chcę abyście wyrobili w sobie nawyk jego określania. Wszystko, co robicie, powinniście robić pod wpływem swojego określonego celu. Nie róbcie niczego w nijaki sposób, lecz w określony i zdefiniowany. Wyróbcie w sobie nawyk takiego wytrenowania umysłu, aby był on niezwykle konkretny w stosunku do tego, czego pragniecie. Na początku nie będzie łatwo, ale kiedy przejdziecie ten etap, to przekonacie się, że dyscyplina prowadzi do mistrzostwa.

Jest wiele osób, które mówią: „Wiem, czego chcę. Jaki jest sens spisywania tego?”. Otóż istnieje wielka różnica pomiędzy zwykłym zasiaaniem pomysłu w głowie a zadaniem sobie trudu przelania tego na papier. Zapisanie pomysłu jest pierwszym krokiem do jego urzeczywistnienia. A podczas pisania odkryjecie, że precyzujecie go i przenosicie do podświadomości w dokładnie taki sposób, jaki chcecie. Jeśli okaże się, że jednak nie jest to sposób, który wam odpowiada, zawsze możecie go zmienić albo zmodyfikować. Nie zaniedbujcie tej ważnej części spisywania rzeczy, których chcecie w życiu. Jeśli nie jesteście jeszcze gotowi, żeby spisać swój główny życiowy cel, czyli to, co chcecie mieć w życiu, to zacznijcie od zapisania głównego celu na dzisiaj albo jutro. Jak zamierzacie go osiągnąć i co dokładnie chcecie zdobyć. Będziecie zaskoczeni tym, o ile szybciej można osiągnąć rzeczy, gdy jest się konkretnym i zdecydowanym w danej sprawie.

Jeśli przyjaciel mówi ci: „Cieszę się, że cię widzę. Wpadnij do mnie kiedyś”, jak myślisz, co taka propozycja właściwie oznacza? Każdy wynioskowałby, że raczej kłamie i po prostu stara się być miły. Gdyby ten przyjaciel naprawdę chciał się spotkać, powiedziałby raczej: „Posłuchaj, stary przyjacielu, razem z żoną chcielibyśmy cię zaprosić na kolację jutro o 18.30. Przyjdiesz?”. Wtedy wiedziałbyś, że naprawdę chciałby cię u siebie gościć. Dobrze zapamiętajcie historię, którą opowiedziałem wam wcześniej. Tę o 100 000 dolarów. Bądźcie tak konkretni w spisywaniu celu, jak bylibyście, spisując umowę z człowiekiem, z którym chcielibyście robić interesy.

Następnie spiszcie przejrzysty, precyzyjny plan, w którym określicie, co będziecie robić, aby ten cel osiągnąć, oraz podajcie maksymalny czas, w którym zamierzacie to zrealizować. Później opiszcie dokładnie, co zamierzacie za to dać. Nie zaczynajcie od tego, żeby otrzymywać coś za nic.

Przestrzegając tych instrukcji, najprawdopodobniej osiągniecie swój główny cel i mniejszy cel. Utrzymujcie w sobie przekonanie, że osiągnięcie takiego celu mieści się w granicach możliwości mężczyzny albo kobiety z waszymi zdolnościami, w waszym wieku i o waszym poziomie inteligencji. Jednak pozwólcie mi was przestrzec przed tym, żebyście się nie bali myśleć szerzej — o wielkich sprawach dla siebie. Nie bójcie się. Jeśli w twoim umyśle powstała jakaś dominująca myśl, idea, to prawdopodobnie jej realizacja nie wykracza poza twoje możliwości. Brak jej realizacji wynika jedynie z niedoceniań samego siebie i sprzedawania siebie zbyt tanio.

Swój główny życiowy cel zachowajcie tylko dla siebie, chyba że będziecie już posiadali dalsze instrukcje po lekcji o superumyśle. Poradzicie sobie ze swoimi wrogami, ponieważ bacznie ich obserwujecie. Jednak to przyjaciele są często dużo bardziej niebezpieczni. Potrafią zadać cios w plecy, zanim zdążycie się zorientować. Zatem trzymajcie swój cel dla siebie, a mówcie tylko czynami, nie słowami. Niech czyny mówią same za siebie. Liczą się tylko one. Są na tym świecie ludzie, którzy nie mają w życiu nic

lepszego do roboty jak tylko stać z boku i podkładać innym nogę. A potem patrzeć, jak ktoś upada. I jeśli ktoś taki dowie się o waszym celu, zacznie na was czyhać. Jednak jeśli nie powiecie mu, w którą stronę zmierzacie, nie będzie miał szansy się zaciąć na was ani możliwości, aby was zniechęcać, stawiać przeszkody na waszej drodze do celu albo sprawiać, aby inni to robili. Nie dacie mu okazji do tego.

*Mówcie o swoim określonym głównym celu
tylko czynami, nie słowami.*

To zaskakujące, jak szybko ludzie opowiadają każdemu o swoich planach w pociągu. Powiedzą obcym dosłownie wszystko. Nauczcie się zastrzymywać takie rzeczy wyłącznie dla siebie — rzeczy, które są tylko wasze. Nie zdradzajcie swoich tajemnic. Kiedy mówię o tajemnicach, mam na myśli wszystko to, co ma was zaprowadzić do miejsca w życiu, którego pragniecie — i nie będziecie musieli się już przejmować intrygantami, którzy nie dość, że sami tam nigdy nie dojdą, to jeszcze przeszkadzają w tym innym. Właśnie z tego powodu musicie zachować swój określony główny cel tylko dla siebie. Chyba że chodzi o ujawnienie go sojusznikom z superumysłu. Jednak pamiętajcie, aby dobierając sojuszników superumysłu, wybierać ludzi, którzy udowodnili, że zasługują na wasze zaufanie i są integralną częścią waszego umysłu. Aby w pełni skorzystać z ich umysłów, wykształcenia i doświadczenia, nie będziecie musieli mieć przed sobą żadnych tajemnic.

Największy przejaw użytecznego zastosowania zasady określenia celu jest widoczny w samej naturze, która stosuje ją do porządkowania wszechświata i we wzajemnych powiązaniach wszystkich praw natury. Czy nie cudownie jest wiedzieć, że wszystko jest tak skoordynowane? Żaden

człowiek ani żadna znana mu siła nie jest w stanie zakłócić działania i cykliów natury, jakie by one nie były. To ona określa cel istnienia gwiazd, kieruje układem słonecznym, wyznacza czas pór roku, kierunek, w którym splywa woda, wzrost organizmów oraz powoduje, że z żółędzia powstanie dąb. Natura nigdy się nie myli, zatem z żółędzia nigdy nie wyrośnie sosna. Wszystko jest tak ściśle określone, ponieważ odbywa się według praw, które to koordynują. Czy nie byłoby wspaniale, gdyby poszczególne osoby mogły uporządkować swoje życie w taki sam sposób, w jaki robi to natura?

Wiecie, co by się stało, gdyby natura działała bez określonego celu? Zapanowałby chaos. Planety nie mogłyby utrzymać swoich kursów. Tak jak określony cel dotyczy samej natury, tak samo odnosi się do każdego człowieka. Jeśli jego życie nie jest uporządkowane i kierowane przez określony cel, taki człowiek staje się marionetką w rękach innych ludzi, o której wszyscy wszystko wiedzą i nią sterują.

Wiem, że gdybym rozłożył swój zegarek na części, potem wrzucił je do kapelusza i nim potrząsał, nie złożyłyby się z powrotem w całość. Musiał istnieć plan budowy tego zegarka, plan budowy wszechświata oraz plan budowy człowieka. I to sam człowiek kontroluje ten plan. Nie powinien pozostawiać swojego życia przypadkowi ani powierzać komuś innemu.

Niezbadane są wyroki boskie. Kiedy ma miejsce jakieś tragiczne wydarzenie, bardzo prawdziwe może okazać się stwierdzenie, że nie ma tego złego, co by na dobre nie wyszło. To, co wydaje się złem i tragedią, może obrócić się w dobro. W taki sposób natura realizuje swój plan budowy czegoś nowego i lepszego. Właśnie w taki sposób działa. Nieustannie coś burzy, odbudowuje, składa na nowo. Człowiek również przez całe swoje życie nie jest taki sam jak w chwili przyjścia na świat. Podlega ciągłym zmianom, zarówno fizycznym, dotyczącym jego wyglądu, jak i wszelkim innym. Wszystko we wszechświecie nieustannie się zmienia, a dzięki przemianom ludzkiej natury możliwe jest ciągle jej ulepszanie. Czy to nie byłoby smutne, gdyby nikt z nas nie mógł się zmieniać? Czyż nie znacie ludzi, którzy potrzebują zmiany? Natura tak to stworzyła, że możemy wciąż się

doskonalić niezależnie od tego, ile zła nas spotyka. Jesteśmy w stanie to zrobić, zmieniając swój sposób myślenia. To z kolei jest możliwe dzięki zmianie naszych nawyków — szczególnie nawyku ograniczonego myślenia.

*Dzięki przemianom ludzkiej natury możliwe
jest ciągle jej ulepszanie.*

Gdzieś po drodze, może nie podczas pierwszego ani drugiego naszego wykładu, ale zamierzam przełamać wasze utarte schematy i nawyki, które wam nie służą. Miałem kiedyś w Georgii słuchacza, który po tym, jak zaczął chodzić do mnie na wykłady, zaczął się zachowywać w tak zupełnie inny sposób, że prezes banku, w którym ów człowiek pracował, polecił go śledzić. I dowiedział się, że jego pracownik uczęszcza na wykłady właśnie do mnie. Sam detektyw też zapisał się do mnie na zajęcia i stał się jednym z najbardziej pojętych słuchaczy. Prezesowi wydawało się dziwne w zachowaniu jego pracownika to, że wcześniej miał on taką osobowość, iż trudno było mu nawiązywać kontakty z ludźmi i się zaprzyjaźniać. I nagle każdy, kto przyszedł do banku, zaczął pytać właśnie o niego. Przełamałem jego złe nawyki, a ci, którzy znali go najlepiej, zauważyli zmianę i nabrali podejrzeń. Zapewniam was, że każdy nawyk, z którym będę kazał wam zerwać, zastąpię innym, o wiele lepszym. Obiecuję.

Niemożliwe jest ingerowanie w prawa natury albo wpłynięcie, żeby przestały działać choćby na sekundę. Natura wykorzystuje prawo do naprawy. Ludzie też powinni. Powinni naprawiać i ulepszać swoje umysły. Utrwalać w nich wszystko, co pożądane, a pozbywać się tego, co im nie służy. Prawdę mówiąc, wszyscy mamy jakieś swoje manie. To są obsesje albo lęki i moim zadaniem jest pozbyć się ich i zastąpić je innymi, bardziej korzystnymi i odpowiadającymi waszym upodobaniom.

Aby odnowić swój umysł, musicie wejść na inny poziom. Ukierunkować się na sukces, szczęście, zdrowie i zerwanie z wieloma nawykami.

PROGRAM PARTNERSKI

— GRUPY HELION —



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA
Helion 

Od tego, kim się otaczasz, bardzo dużo zależy! Napoleon Hill odkrył prawa sukcesu dzięki swojej pracowitości i determinacji. Jednak ta historia rozpoczęła się od zlecenia Andrew Carnegiego. Oprócz niego jeszcze wielu wspaniałych ludzi wywarło pozytywny wpływ na życie Mistrza. Byli to między innymi Thomas Alva Edison, Henry Ford, Franklin Delano Roosevelt, Mahatma Gandhi, ale też macocha i żony Napoleona Hilla.

***CELOWO SZUKAJ TOWARZYSTWA LUDZI, KTÓRZY WPEŁYWAJĄ NA CIEBIE,
ABY MYŚLEĆ I DZIAŁAĆ NA RZECZ BUDOWANIA ŻYCIA, JAKIEGO PRAGNIESZ***

NAPOLEON HILL

Ta książka zawiera niepublikowane dotychczas transkrypcje sześciu wykładów wygłoszonych przez Napoleona Hilla w Los Angeles w 1947 roku. Znajdziesz w nich skarbnicę mądrości pozwalającej odmienić swoje życie, a także omówienie pozytywnego wpływu osób, które wspierały i inspirowały Napoleona Hilla na jego osobistej ścieżce do niebywałego triumfu i powodzenia. Każdy wykład dotyczy jednej z sześciu najważniejszych reguł sukcesu i czynników, które ułatwiają nie tylko osiągnięcie celu, ale również uczynienie świata lepszym miejscem do życia dla wszystkich ludzi!

***OSOBA, KTÓRA ZASIEWA JEDNĄ PIĘKNĄ MYŚL W UMYŚLE DRUGIEJ, ODDAJE
ŚWIATU WIĘKSZĄ PRZYSEUGĘ NIŻ TA, JAKĄ ODDAJĄ WSZYSCY
POSZUKIWACZE BŁĘDÓW RAZEM WZIĘCI***

NAPOLEON HILL

OLIVER NAPOLEON HILL

Urodził się w 1883 roku w hrabstwie Wise w Virginii, a zmarł w 1970 roku w Karolinie Południowej. Stworzył doskonałą latami filozofię osobistego sukcesu, która po dziś dzień stanowi podwalinę współczesnej nauki o motywacji. Jego książki *Prawa sukcesu* oraz *Myśl i bogać się* zostały bestsellerami wszech czasów. Ustalił, co decyduje o wielkich sukcesach przeciętnych ludzi, i swoją wiedzę szczerze dzielił się z innymi.

onepress



Księgarnia internetowa:
<http://onepress.pl>



HELION SA
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
onepress@onepress.pl

książkiklasybusiness

ebook dostępny na:

ebookpoint

ISBN 978-83-8322-864-8



Cena: 44,90 zł